

„Za judaszowe srebrniki” wysługiwali się



PUSZKA, w której ks. Lelito otrzymywał z zagranicy instrukcje wywiadowe.

wrogom narodu polskiego imperialistom z USA Kurja metropolitalna w Krakowie

— źródłem informacji

szpiegowskich

W DALSZYM ciągu pierwszego dnia rozprawy przeciwko agentom wywiadu amerykańskiego zeznawali oskarżeni Kowalik i ks. Józef Lelito, wikariusz parafii Rabka archidiecezji krakowskiej.

Lud Warszawy uczył bohaterów powstańców z 1863 roku

DZIA 22 bm. — w 90 rocznicę wybuchu powstania styczniowego, lud Warszawy złożył hołd bohaterom wojennym o niepodległość i prawa ludu.

W domu przy ul. Widok, w miejscu, gdzie w r. 1862 mieściła się główna siedziba tajnego centralnego komitetu, odsłonięta została tablica pamiątkowa. W godzinach popołudniowych przedstawiciele społeczeństwa stolicy wzięli udział w uroczystości złożenia wieńców pod tablicą poświęconą pamięci bohaterów — rewolucjonistów wmurowaną w t. zw. Bramę Straceń cytańdli warszawskiej.

W Państwowym Muzeum Historycznym na Starym Mieście otwarta została wczoraj wystawa pn. „W 90 rocznicę powstania styczniowego”.

„Armia europejska” to nieprzeliczone sprzeczności

PARYŻ (obs. w.)

KORRESPONDENT wassyngtoński francuskiej agencji prasowej AFP w komentarzu, poświęconym obywateli władzy przez Eisenhowera, omawia zamary polityczne Eisenhowerowskiej administracji w Europie:

„Najważniejszym problemem — pisze korespondent AFP — dla republikanów jest remilitaryzacja Niemiec... Tymczasem projekt anty europejskiej polityki na nielimitowane trudności w Niemczech, Francji i innych krajach członkowskich... Z drugiej strony dostawy broni dla krajów NATO uległy zwłozie i sołuszniczy USA postanowili zredukować swe programy zbrojeniowe. Żadania, nakreślone przez Radę Atlantykę, nie zostały wykonane”.

O dużej trudności spozatrzenia agencji świadczy wypowiedź przyszłego sekretarza obrony USA — Wilsona, który zapowiedział „rewizję amerykańskich planów zapewnienia bezpieczeństwa, wlicznie z zobowiązaniami USA wobec Europy zachodniej”.

Oczywiście z wyłączeniem zobowiązań wobec Niemiec za chodnich. To też inauguracyjno-przemówienie Eisenhowera zostało powitane w Bonn z radością — o czym donosi agencja Reutersa.

Cena 20 groszy



KURIER sacreciński

ROK IX

PIĄTEK 23 STYCZNIA 1953 R.

NR 20 (4476)



Na zdjęciu: obraz, pochodzący z zamku Lesko.

(CAF)

WYZYSKIWAŁ NIESWIADOMOŚĆ DZIECI

W DALSZYM ciągu zeznania oskarżony Kowalik podaje kogo i w jaki sposób zwerbował do swej roboty szpiegowskiej. Zwerbował przez niego ludzi, to najczęściej jak np. Piotr Kamieniarz lat 60, lub Siolek — były członek Stronnictwa Narodowego. Werbował również młodych ludzi, jak 2 synów Kamieniarza, odbywających służbę wojskową, swego kuzyna, pracownika poczty — Tadeusza Mięte, 18-letnią Irenę Chabier — która dostarczała mu informacji pisemnych o

sprawach politycznych i młodzieżowych. Wykorzystał on również dla celów szpiegowskich 14-letnią dziewczynkę Drewniakównę, która nieświadomie zgodziła się przyjmować dla niego listy z zagranicy na swój adres.

Prok.: Czy powiedzieliście Drewniakównie do jakich celów ją używać?

Osk.: Nie, nie wtajemniczałem jej.

Oskarżony udawał przed Drewniakówną „dobrego Wujka”, kupił jej trzewiki i dał trochę węgla.

W dalszym toku zeznań oskarżony podaje, w jaki sposób przekazywał swe raporty szpiegowskie dla swych nadawców w Monachium. Raporty te wysyłał on na różne adresy, zarówno do Niemiec zachodnich, jak i do Anglii, innym środkami łączności były tzw. skrzynki przedmiotowe, z których jedna mieściła się przy kaplicy w Bielanych k/Krakowa.

Informacje szpiegowskie do starczyli Kowalikowi zwerbował ludzi. Korzystał on również z własnych obserwacji. Wykorzystywał też — jak się wyraził — gadatliwość ludzi, których wyciągał na rozmowy w autobusach, podciągach itd.

WSPÓLDZIAŁANIE Z KS. LELITO

ODPOWIADAJAC na dalsze pytania prokuratora, dotyczące okupacyjnej działalności oskarżonego, zeznał on, że wówczas należał do NOW razem z ks. Lelito, Chachlicą i Szponderem. W latach przedwojennych i po wojnie oskarżony należał poza tym do Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Mieskiej, gdzie funkcję kierownika pełnił m. in. ks. Lelito.

Opowiadając o swym udziale w bandzie Szpondera i Lelito oskarżony zeznał również o napadzie tej bandy, jak i miał miejsce w drugim dniu wywołania woj. krakowskiego na oddział AL, wiozący swych rannych żołnierzy. Jak wiadomo oskarżonemu, został wtedy zamordowany ranny żołnierz AL.

Następnie oskarżony Kowalik w obszernym wywodzie omawia swą współpracę z ks. Lelito. Z ks. Lelito oskarżony utrzymywał kontakt jeszcze przed nawiązaniem współpracy z ośrodkiem szpiegowskim w Monachium. Odwiedzał go w okresie, kiedy ks. Lelito obawiał się aresztowania za przynależność do nielegalnej organizacji pod zmienionym nazwiskiem ukrywał się na ziemiach zachodnich. Na pytanie prokuratora, co Kowalik wiedział o ówczesnej bandyckiej działalności ks. Lelito, oskarżony zeznał:

„Ks. Lelito zorganizował bandę, która napadła na fabrykę w Skawinie, rabując tam pieniądze i maszynę do pisania”.

Oskarżony stwierdza również, że była mu dobrze znana szpiegowska robota ks. Lelito.

Prokurator przedstawił następnie oskarżonemu list pisany przez Szpondera do oskarżonego, w którym Szponder m. in. pisał, iż kontaktowanie się Kowalika z „Kicha” jest niebezpieczne. Na pytanie prokuratora, kto to jest Kicha, oskarżony wyjaśnia, że Kicha to pseudonim ks. Lelito, używany w korespondencji ze Szponderem.

W 1951 r. Kowalik spotkał się z ks. Lelito w lesie Tymańskim, gdzie odbywał wymienniki między sobą informacje o swej współpracy szpiegowskiej z ośrodkiem mba-chijskim.

JAK WSZEDŁ NA DROGĘ ZDRADY

JESZCZE przed aresztowaniem, oskarżony czując, że grunty mu się pod nogami, wtajemniczył w szczegóły swej pracy szpiegowskiej Wolską, wyznaczając go na swego następcę.

Na pytanie obrony co wpłynęło na ukształtowanie się jego światopoglądu — oskarżony odpowiada, że był pod wpływem ks. Lelito jako opiekuna Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Mieskiej.

„Na to, że znalazłem się na ławie oskarżonych stwierdza oskarżony Kowalik —

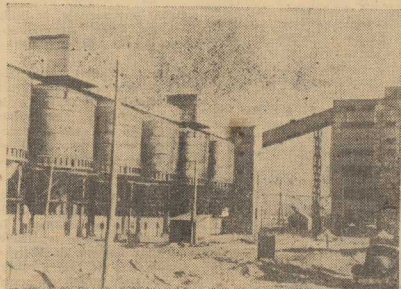
Aparat fotograficzny dla dzieci skonstruował radziecki wynalazca

MOSKWA.

WYNALAZCA radziecki Gaj-sziew skonstruował aparat fotograficzny przeznaczony dla młodzieży i dzieci. Niewykie prosty budowa aparatu znacznie ułatwia dzieciom naukę fotografowania.

Kasety do aparatu zrobione są ze zwykłego papieru i można je ładować kłiszami lub taśmami filmowymi. Do wywołania zdjęć nie jest potrzebna ciemnia. Wywołuje się zdjęcia w specjalnej waniencie przy świetle dziennym.

Próby z egzemplarzem doświadczyliśmy dały dobre rezultaty.



wpłynęło moje wychowanie, które jest przekleństwem mego życia. Od najmłodszych lat byłem pod wpływem księży, wychowując się w katolickich stowarzyszeniach młodzieży.

Tam czytałem prasę, słuchałem pogadek, w których była nienawiść do postępu. Tak samo należał do NOW w okresie okupacji byłem podobnie wychowywany. Po wojnie, widząc jak niektórzy księża odnoszą się wrogo do władzy ludowej, organizując bandy i dowodząc nimi, brałem z nich przykład, chciałem i ja w jakiś sposób, przez szpiegostwo zaszkodzić władzy ludowej. Teraz żałuję za swoje czyny”.

KS. LELITO 38-letni żażywy męczyzna posiadający wykształcenie uprawiał działalność szpiegowską w interesie Watykanu i imperializmu amerykańskiego. Już w czasie okupacji należał on wraz z Janem Szponderem do faszystowskiej organizacji NOW, bezpośrednio zaś po wywołaniu — do bandy faszystowskiej, która dokonywała napadów rabunkowych i mordów politycznych.

W 1947 r. ks. Lelito ujawnił się podając jednak wyłącznie dane o swej działalności w czasie okupacji.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

NA BUDOWIE Kujawskiej Elekrowni Wodnej prowadzi się obecnie prace przy wykopie pod gmach elektrowni wodnej oraz przy budowie śluza. W celu zaopatrzenia wszystkich odcinków wielkiej budowy w dostateczne ilości betonu wybudowano zmechanizowane betoniarne o zdolności produkcyjnej około 2.000 m sześć. na dobie.

Lotnictwo USA dokonało nowego provokacyjnego wtargnięcia do obszaru powietrznego Chin Ludowych

Ostry protest
min. Czou-En-laja

AGENCJA Nowych Chin donosi, że w dniu 12 stycznia br. lotnictwo chińskiej armii ludowej zestrzeliło samolot amerykański typu „RB-29”, który w okolicy miasta Antung wtargnął do obszaru powietrznego Chin.

14-tu członków załogi samolotu wyskoczyło ze spadochronami, przy czym 3-ch spośród nich zginęło, a 11-tu wylądowało na terytorium Chin i zostało uwięzionych do niewoli. Wśród uwięzionych do niewoli znajduje się pułkownik John K. Arnold, dowódca 331 pułku lotniczego XIII amerykańskiej dywizji lotniczej. Zestrzelony samolot „RB-29” został przebudowany z ciężkiego bombowca typu „B-29” i specjalnie przystosowany do prowadzenia wywiadu lotniczego i tzw. „wojny psychologicznej”, tj. do zrzucania na spadochronach szpiegów i dywersantów.

Minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laj wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych protest, w którym stwierdza m. in.:

WTARGNIĘCIE do obszaru powietrznego Chin Ludowych samolotu amerykańskiego specjalnie przystosowanego do zrzucania szpiegów, spadochroniarzy, szpiegów i dywersantów, stanowi poważną prowokację i dowodzi, że imperializm amerykański dąży do rozszerzenia zasięgu agresywnej wojny rozpętanej przez nich w Korei.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uprzedza rząd Stanów Zjednoczonych, że naród chiński nie będzie tolerował tego rodzaju prowokacyjnej i agresywnej działalności amerykańskiego lotnictwa wojskowego. Rząd Stanów Zjednoczonych będzie musiał ponieść całkowitą odpowiedzialność za wszystkie następstwa tej prowokacyjnej działalności.

Obraz Wielkiego Lenina żyje w sercach ludzi pracy całego świata

Fragmenty referatu sekretarza KC KPZR

N. A. Michajłowa, wygłoszonego na uroczystej akademii żałobnej w Moskwie

w 29 rocznicę zgonu Włodzimierza Lenina

W DNIU 21 stycznia na gmachach Moskwy widnieją flagi opuszczone do połowy masztu i obramowane krepą. Naród radziecki czci pamięć wielkiego wodza mas pracujących Włodzimierza Lenina.

List z Port-Saidu

Przyjaźń dwóch załóg — marynarzy i robotników

JUŻ CZTERY lata załoga szeszeńskiej elektrowni utrzymuje stałą łączność z załogą statku Polskiej Marynarki Handlowej m/s „Warta”. Nie tylko listy wymieniają o sobie załogi między sobą. Robotnicy elektrowni byli już dwukrotnie gośćmi na pokładzie statku m/s „Warta” ofiarowując marynarzom biblioteczki, albumy itp. W roku ub. załoga m/s „Warty”, wracając z Chin Ludowych, odwiedziła również swych przyjaciół w szeszeńskiej elektrowni, przywożąc im na pamiątkę piaskorobę przedstawiającą podobiznę wodza Chin Ludowych generała Mao-Tse-Tunga oraz piękny bukiet kwiatów z chińskiego jedwabiu.

Ostatnio załoga elektrowni szeszeńskiej otrzymała obszerny list z Port-Saidu od swych morskich przyjaciół.

Oto fragmenty tego listu:

BRODZY TOWARZYSZE...

Krótko przed wyliczeniem naszego statku, otrzymaliśmy Wasz list. Dziękujemy. Odezwały się na zebraniu całe załogi. Z wielkim zainteresowaniem czytaliśmy Wasze zobowiązania oraz ogłoszenie załogi Waszych najlepszych pracowników. Dziękujemy Tadeuszowi Kapuści i elektrykowi — na wiceprzewodnika Kryszyńskiego. Podobnie ich umiastiliśmy w naszym świetlicowym albumie pracowników. Dużą uwagę zwrócił na Wasze okolicznościowe biuletyny, ten bardziej, że wydaliśmy podobny biuletyn nieścisły „Na Wacior”, w którym piszemy o naszym życiu na statku.

Czując Was takcie zapoznać z naszymi przedmiotami marynarskimi, przesyłamy Wam zdjęcia m. in. wyróżniające się w pracy przyrządów Sokoły Moskiewskiej w Szczecinie Władysława Petruka.

„Obecnie już od dwóch tygodni jesteśmy w podróży do Chin Ludowych. Przed rozpoczęciem rejsu załoga naszego statku, wzięła wszystkie statki pływające na Daleki Wschód do współzawodnictwa o obniżenie kosztów własnej eksploatacji.

W III kwartale m/s „Warty” zajęła pierwsze miejsce w swojej linii żeglownej i trzecie we flocie.

Załoga naszej elektrowni jest dumna ze „swego” statku, nad którym sprawuje patronat i tak samo jak marynarze z m/s „Warta” pracuje ofiarnie. Do wódem tego jest wykonanie na 16 dni przed terminem planu produkcji w ubiegłym roku.

Fr. Kretkowski, Ścinów.

Wiceprezesa w Teatrze Wielkim ZSRR na akademii żałobnej zebrali się członkowie KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, moskiewskiego komitetu obwodowego i miejskiego komitetu partii, członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej RPSFR, moskiewskiej rady obwodowej i miejskiej delegatów ludu pracującego, Komitetu Centralnego i komitetu moskiewskiego Związku Zawodowców, jak również przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych i armii radzieckiej.

Na sali znajdują się ministrowie, wybitni działacze nauki, kultury i sztuki, robotnicy i robotnice przedsiębiorstw stoczniowych oraz członkowie delegacji zagranicznych goszczących w Moskwie.

O godzinie 18 minut 50 w prezydium ukazują się kierownicy partii i rządu powitani długotrwałymi oklaskami.

Krótkie przemówienie wstępne wygłasza M. Swiernik przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR. Wyzywa on obecnych, by uczeli przez powstanie świadectwa pamięci założyciela państwa radzieckiego Włodzimierza Lenina. Wszyscy zebrani wstają. Uroczysta akademii żałobna zostaje otwarta.

Sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego go Michajłowa wygłasza referat poświęcony 29 rocznicy zgonu W. I. Lenina.

OSIĄGNIĘCIA państwa radzieckiego, potężny wzrost siły obywateli i demokracji — to ucieleśnienie niezwykłej siły i wielkości leninizmu, wywierającego decydujący wpływ na bieg historii świata. Dzieło Lenina jest nieśmiertelne. Wobec geniuszu Lenina czas jest bezsilny. Obrat wielkiego Lenina żyje w sercach ludzi pracy całego świata, porwała do walki o nowe życie, demokrację, socjalizm.

Lenin pozostawił partię i na rodowi bezczynnemu skarb wielką i niezwykłą naukę o budowie nowego świata. Nad trumną Włodzimierza Ilicza Lenina jego wierni współbojownicy i kontynuatorowie towarzyszy Stalin złożył przysięgę, że będzie światem wykonywał nakazy Lenina i nieugięcie kroczył drogą wytyczoną przez Lenina.

Towarzysz Stalin, partia komunistyczna dotrzymała tej przysięgi.

Natchyniony przez partię Lenina — Stalin, pełen siły i wiarę w swoją lepszą przyszłość.

WŁADYSŁAW PETRUKA, wychowanek szeszeńskiej Szkoły Byłowskiej demonstruje swą podobiznę w kole ratunkowym. Należy żyć i umierać, by godnie swej kariery nie korzystać z kół „mokrych” okoliczności.



kreacji naród radziecki drogą wskazaną przez Lenina. A w ciągu wszystkich lat pracy bez Lenina — na wszystkich trudnych przełomowych etapach — partia widzi na ciele mas swego wodza nauczyciela towarzysza Stalina (długotrwałe oklaski).

Agresywna polityka Stanów Zjednoczonych — swądnie zaostrza sprzeczności polityczne między krajami kapitalistycznymi, potęgę walki o niezawisłość i wolność narodów, które znalazły się w szponach amerykańskich drapeży imperialistycznych.

We wszystkich krajach rozwinął się potężny zorganizowany ruch walki o pokój. W szeregu wojowników o pokój skupiają się setki milionów ludzi różnych narodowości, zawodów, poglądów politycznych i wierzzeń.

Niech grabieżcy imperialistyczni nie spójrzają plany napadów na ZSRR, nie zapomina o lekceważeniu historii. Niech podważają do nowej wojny światowej, że trzecia wojna światowa, jeśli ją rozpęta, doprowadzi nieuchronnie do krachu całego światowego systemu kapitalistycznego, (długotrwałe oklaski).

Ruch komunistyczny, który mu Lenin poświęcił swe życie, stał się potężną i niezwykłą siłą. Pod sztandarem Lenina — Stalina zespiliły się miliony bojowników. Komuniści Partii Związku Radzieckiego liczą w swych szeregach około 7 milionów członków i kandydatów. Do partii komunistycznych i robotniczych na całym świecie należy przeszło 24 miliony osób. Jest to wielka siła.

Promotorem i organizatorem wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego jest partia komunistyczna stworzona przez Lenina i Stalina. Nie było na świecie partii, która walczyłaby tak konsekwentnie, wytrwale i nieustraszenie o interesy mas pracujących.

Jak walczą o nie partia komunistów. Partia Lenina — Stalina zdobyła bezgraniczną miłość i szacunek dzięki swej ofiarnej walce o sprawę ludu. Związek Radziecki odniósł niespotykane w dziejach zwycięstwo w wielkiej Wojnie Narodowej. Kraj nasz w krótkim okresie zlikwidował potworne zniszczenia spowodowane przez wojnę i dokonał olbrzymiego kroku naprzód.

Nie wynika z tego jednak, że wszystkie zadania wielkiej klasowej są już poza nami, że w kraju naszym nie istnieje już niebezpieczeństwo szkodnictwa, dywersji i szpiegostwa ze strony państw kapitalistycznych.

Socjalizm zwyciężył w naszym kraju. W ZSRR dawno zostały zlikwidowane klasy wyzyskujące. Zachowały się jednak u nas jeszcze przetrzyki ideologii burżuaznej, przetrzyki psychologii i moralności prywatnych właścicieli, zachowały się niosące poglądy burżuazyjnych i burżuazyjnej moralności — żywi ludzie, ukryci wrogowie naszego narodu. Ci ukryci wrogowie, popierani przez świat imperialistyczny, szkodził nam i będą szkodzić również w przyszłości. O tym właśnie świadczą dobitnie sprawy grupy lekarzy — szkodników, morderców szpiegów i morderców, którzy ukryli się pod maską lekarzy, zaprzęśli się właścicielom niewolników — ludobójcom z USA i Anglii.

Od wszystkich ludzi radzieckich wymagane jest wysoka czujność polityczna, wykluczająca wszelkie przejawy niefrasobliwości, krytyki chłubiwej bezbronności, niechęci do zapobiegania podstępom przez wroga próbów szkodnictwa i burżuazyjnej moralności — żywi ludzie, ukryci wrogowie naszego narodu. Ci ukryci wrogowie, popierani przez świat imperialistyczny, szkodził nam i będą szkodzić również w przyszłości. O tym właśnie świadczą dobitnie sprawy grupy lekarzy — szkodników, morderców szpiegów i morderców, którzy ukryli się pod maską lekarzy, zaprzęśli się właścicielom niewolników — ludobójcom z USA i Anglii.

— Zrobimy prosty rachunek: Jeżeli przyjmemy, że wyrzucą się w Polsce 25 milionów ton śmieci mieszczańskich (około 1 kg na osobę, co jest cyfrą bardzo niewielką), to z tej masy można uzyskać... 500.000 TON MIEJŚCISK. Ile z tego wysobliży jurników, noży, pługów, maszyn, wagonów? Tyle o prywatnych mieszkaniach. A gdy przejdziemy do fabryk,

Poza wroga agenturą mamy też innego wroga — gapstwo naszych ludzi. Rozmnożyło się wśród nas miano gapów. To właśnie gapstwo naszych ludzi jest pożywką dla szpiegów i dywersantów. Dopóki jest wśród nas gapstwo, dopóty będzie szkodnictwo. Tak więc, żeby zlikwidować szkodnictwo, trzeba polozyc kres gapilstwu w naszych szeregach.

Towarzysze! Nie może być żadnej wątpliwości, że partia Lenina — Stalina chlubnie wykoną swe historyczne zadania.

Pod sztandarem Lenina, pod genialnym przewodem wielkiego kontynuatora dzieła Lenina — towarzysza Stalina — partia komunistyczna i naród radziecki zbudują komunizm. (Buczące oklaski).

Niech żyje leninizm! (Okłaski).

Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, partia Lenina — Stalina, twórca i organizator wszystkich naszych zwycięstw! (Okłaski).

Niech żyje wielki kontynuator dzieła Lenina, nasz genialny wódz i nauczyciel towarzyszy Stalin! (Buczące oklaski).

Pod sztandarem Lenina, pod przewodem Stalina — naprzód, do zwycięstwa komunizmu! (Buczące, długotrwałe oklaski).

Obecni wzięli te słowa burzliwym, długim i miłkącym oklaskami, dając wyraz gorącej miłości do wodza potężnej ludzkości Józefa Stalina. Wszyscy powstają z miejsc. W podniosłym nastroju uczestnicy akademii śpiewają hymn partyjny „Międzynarodówkę”.

Zawadza, niszczy się, ale... leży

Setki ton złomu dla lut

mogą popłynąć ze stoczni i portu

Załoga demontażu wraków potroi w lutym plan

W ROKU 1951 na VI Plenum KC PZPR wicepremier Minc omawiając kwestię wykorzystania odpadków i złomu w przemysle, powiedział: „Przemysł nasz miał dotąd i na jeszce do tych spraw niewłaściwy, szkodliwy i sprzeczny z zasadami gospodarki socjalistycznej stosunek. Że przedstawia się u nas sprawa wykorzystania odpadków, których zużycie powinno stać się źródłem poważnego przyrostu masy towarowej i złagodzenia trudności surowcowych”.

Na VII Plenum KC PZPR sprawa ta została jeszcze mocniej zaakcentowana w związku z zadaniem wykorzystania wszystkich rezerw i mocy produkcyjnych. Ostatnim zaś przykładem troski Rządu o odzysk złomu dla przemysłu była uchwała Rady Ministrów stawiająca zbiorczą zbiórkę złomu jako naczelne zadanie wszystkich fabryk i organów władzy samorządowej.

O TO NA PRZYKŁAD JA!

— W tym momencie Alojzy Pasobowski dyrektor Rejonowej Zbiornicy Złomu w Szczecinie stuknął się palcem w pierś. — Gdyby tak przyszło do mnie zbierać złom, posperali po strychu i w piwnicy, znalazłoby z pewnością ze 20 kilo starego żelastwa. Zawadza, niszczy się, ale... leży. U każdego z nas jest to samo, czyż nie?

Shusnie. Wie o tym najlepiej każdy gospodyni, która „tradycyjnie” utyka stare garnki, dzurawie pudelka, pomalowane ruszty, pogięte rury po różnych zakamarkach. „To się może kiedyś przyda”. W rezultacie ten balast przechodzi potem w spadku o ojca na syna...

— Zrobimy prosty rachunek: Jeżeli przyjmemy, że wyrzucą się w Polsce 25 milionów ton śmieci mieszczańskich (około 1 kg na osobę, co jest cyfrą bardzo niewielką), to z tej masy można uzyskać... 500.000 TON MIEJŚCISK. Ile z tego wysobliży jurników, noży, pługów, maszyn, wagonów? Tyle o prywatnych mieszkaniach. A gdy przejdziemy do fabryk,

Naród polski

na licznych obchodach

„Dni Leninowskich”

składa hołd pamięci wodza mas pracujących

MASY PRACUJĄCE POLSKI na licznych odbywających się w całym kraju w 29 rocznicę śmierci Lenina na obchodach akademii złożyły hołd pamięci tego nieśmiertelnego geniusza — wodza i nauczyciela proletariatu całego świata — twórcy pierwszego w dziejach ludzkości państwa socjalistycznego. Udziałem w obchodach ku czci Lenina polscy robotnicy, chłopcy i inteligencja pracująca dali wyraz swemu głębokiemu przywiązaniu i miłości do zwycięskiej idei Lenina — Stalina, idei, która wytyczyła naszemu narodowi drogę do niepodległości, szczęścia i wspólnego rozwoju wszystkich.

MIESZKAŃCY wojew. krakowskiego uroczystość obchodzili 29 rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina. Dnia 21 bm przed Muzeum Lenina w Poznaniu zgromadziły się liczne delegacje krakowskich zakładów pracy, przedstawiciele organizacji społecznych i masowych oraz chłopcy podhalasicy, aby złożyć hołd pamięci twórcy partii bolszewickiej.

Referat o życiu i twórczej pracy wodza zwycięskiej Rewolucji Październikowej wygłosił sekretarz Kom. Woj. PZPR w Krakowie — Zenon Wróblewski.

„Dzieło i sztandar Lenina — mówił w zakończeniu z. Wróblewski — stał w swej rzece i ponosił nas przed doświadczeniami Jego wierny uczeń i przyjaciel, wielki Stalin. Pod Jego kierownictwem naród radziecki, z nim proletariatu całego świata realizuje testament Lenina”.

Hołd pamięci człowieka, który wskazywał narodom świata drogę do socjalizmu i pokoju, oddali również nasi pracownicy wybrali. Szczególnie uroczysty charakter miała akademii, która odbyła się w siedzibie Klubu Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Radzieckiej.

W Warszawie dnia 21 bm. odbyły się w zakładach pracy i instytucjach i liceach akademii i wieczorów z okazji 29 rocznicy Rewolucji Październikowej.

W Zarządzie Portu tak samo.

PRZYRODA NIE ŚPI

W OBU tych przedstawicielach świata złomu — na przaski nie tylko z powodu braku zrozumienia tej doniosłej roli złomu, ale przede wszystkim z powodu słabych rezultatów leży w niewłaściwym szacunku, zaległości i terenach portowych resztek minionej wojny i resztek powstających podczas produkcji i pracy tych zakładów.

Komisje szacunkowe, działając często zbyt pochopnie i zbyt gorliwie, oceniali złom w całym kraju jako utylizację. Podobnie, gdy gospodarka chowała rozbitki, sąbory, kłody, kawałki.

Tę tendencję — użyci leżał pomalowany latami, nie przydadzą się do niczego. A przyroda nie śpi. Rocznie żelazo utlenia się na głębokość 3 mm, zamieniając się w bezwartościową rdzę.

Doskonalszym przykładem złego działania takich komisji były te rezerwy dawnej fabryki w Polcie, gdzie ogromne ilości złomu oszaczowano jako utylizację. Leżały tam w wielkich stertach, aż wreszcie na te sterty u roku specjalna komisja — ministerialna komisja odczyszczyła wreszcie fabrykę. Owocem tego były tysiące ton złomu dla naszych hut. Leżąc tam, nie zardzewiały.

Drugim przykładem marnostrwa złomu była Centralna Złaznica i Stal w Szczecinie, przez którą złazło tam burzycielstwo 200 ton żelazki. Nikt się nim nie interesował.

SKRÓCA CZAS CIĘCIA

— I ŻŁE I DOBRZE — odpowiada dyrektor. — Dobrze jest u naszego najbliżejszego go dostawcy złomu: Przedsiębiorstwa Demontażu Wraków Robotniczych doceniają tam w całej pełni znaczenie dostaw złomu dla naszego hutnictwa. Dlatego też postanowili ostatnio znacznie skrócić czas cięcia morskich wraków. Jednocześnie plan miesięczny przed rozpoczęciem na lutym podnieśli, jest to aż TRZYKROTNIE. Jestem jednak pewien, że wykona ją oni ten plan z nadwyżką.

— A gdzie jest złe?

— Do naszych bumelantów należy Stocznia Szczecińska i Zarząd Portu. W stoczni jest tak: „Co tam złom mówią, — mamy przecież własną szalę sprawy. Budujemy statki. A przecież najgłośniejsze elementy tych statków powstają w hutach i walcowniach, gdzie złom jest podstawowym surowcem”.

W Zarządzie Portu tak samo.

PIĘKNE POLE DO POPISU

PLAN Rejonowej Zbiornicy Złomu w Szczecinie na rok 1953 jest znacznie wyższy od poprzedniego, lecz nie ma obaw, aby nie został wykonany. Rosnie bowiem świadomość celowości tej akcji zarówno wśród zwykłych obywateli, jak i w zakładach pracy.

A wreszcie — cenny surowiec do złomu żelazny i stalowy są bardzo atrakcyjne. Poważnym zadaniem Rad Narodowych w najbliższym okresie jest należyte zorganizowanie społecznej akcji zbioru złomu wśród mieszkalców naszego miasta i województwa. Tu właśnie ma być piękne pole do popisu najbliższe organów władzy samorządowej i Komitetów Domowe i Gromadnicze.

SZKOLNA świetlica przy szkole podstawowej nr. 28 przy ul. Rewolucji Październikowej szczepi ich jedyną w Szczecinie orkiestrą młodzieżową, mandolinistów. Oto Pola Jäger, Nien Sussman i Fania Brosa ćwiczą nowy program.

W jasnych świetlicach radosnych szkół

STALI bywalcy świetlic przy szkole TPD nr. 4 przy ul. Ratajskiej to: Tadeusz Maszkiewicz, Eugeniusz Zasępowski (rozgrzewają właśnie interesującą partię szachów).

obok nich „kibicują” Andrzej Lelach, Zosia Brzezińska, Janek Strużak. W głębi ławeczki wież, Malczewski i Kamiński zajmują się konstrukcją modelu „małego inżyniera”.



młodzież rozwija swoje zamiłowania i zdolności

Szkoła TPD nr. 4 ma małe Zoo i dużym powodzeniem cieszy się „mały inżynier”

RADOSNA jest szkoła w Polsce Ludowej. Oprócz normalnych zajęć szkolnych, nauki — szkoła zapewnia dzieciom godziwą rozrywkę i zabawę w świetlicy po lekcjach. Ma to szczególne znaczenie dla dzieci rodziców pracujących. Świetlica stała się drugim domem, gdzie dzieci odbierają lekcje, bawią się, rozwijają swoje zamiłowania i zdolności i uczą się życia w gromadzie.

OTO n. p. plan zajęć świetlicowych w SZKOLE NR 10 przy ul. Reymonta obejmuje w bieżącym miesiącu pogadanki na tematy aktualne, zagadnienia z zakresu kultury życia codziennego, lekcje śpiewu i tańca, zbiorowe wycieczki do kina, czytanie książek i gazet, roboty ręczne, modelarstwo lotnicze itp. A kółka zainteresowań? Są przy każdej świetlicy. Kółka artystyczne, taneczne, popieloplastyczne i haftów, sportowe, szachowe, biologiczne, chemiczne, fotograficzne, kroju i szycia, chór i orkiestra. Naprawdę każde dziecko w świetlicy ma okazję do rozwinięcia swoich zdolności i zainteresowań.

KÓŁKO BIOLOGICZNE w szkole przy ul. Ratajskiej może poszczycić się małym ogrodem zoologicznym. Dzieci mają tam dwie papuzki, wiewiórkę, kilka ptaków, dużo kwiatów, a w lecie pracują na swoich działkach mizurinowych.

W SZKOLE NR 28 istnieje 9-osobowa orkiestra mandolinistów. Amatorów gry na mandolinie jest znacznie więcej, ale brak instrumentów na razie stoi na przeszkodzie rozszerzenia orkiestry. A zespół taneczny szkoły przy ul. Ratajskiej, znany jest już w Szczecinie ze swoich występów. Inne zespoły pilnie ćwiczą, aby mu dorównać.

Wiele przyjemności daje wspólne jeżdżenie na saneczkach, czy uczestniczenie na krytej pływalni. Niektóre dzieci przedkładały nad sport grę w szachy, warcaby, czy wręczanie prac konstrukcyjne. Wielkim powodzeniem u chłopców i dziewcząt cieszy się „mały inżynier”. Naturalnie zajęcia te nie mogą pochłaniać dzieci do tego stopnia, by na tym miała cierpieć nauka. Pierwszym warunkiem nabycia prawa do brania w nich udziału są dobre stopnie.

Odwiedzając szczecińskie świetlice szkolne spotkamy zadolowane, uśmiechnięte dzieci i i pogodnie, żywiole świetliczanki, które przebiegają z prawdziwym zaintrygowaniem i troską o dobro dziecka. Tak, szkoła Polski Ludowej — to szkoła naprawdę radosna. Szczecińscy są rodzice, że ich dzieci mają dzieciniego niczym nie znaczone.

*** JAK DONOSI Z BONN** agencja ADN, faszystowski „Związek Młodzieży Niemieckiej” (MND) otrzymał w roku ubiegłym od szachoniemieckich magnatów szesnastomilionowy fundusz na miliony marek. Fakt ten został ujawniony przez polskie Frankfurty nad Menem. Stwierdzono również, że przewidywany terrorystyczny EDJ „Siłach Technicznych” otrzymał wysokie wynagrodzenia od przemyślowego zachodu niemieckiego.

ZANIM zabierzemy się do zabawy — trzeba odrobić lekcje. Oto w świetlicy szkoły TPD nr. 10 przy ul. Reymonta grupa dzieci odrabia zadania przy pomocy świetliczanek Waligorskiej i Burdowej.



Budujące cyfry zimnego Klubu Racjonalizatorów Zarządu Portu Szczecin

UBIEGŁY rok znaczący się dalszym rozwojem wynalazczości pracowniczej w ZPS. Ogółem racjonalizatory portu złożyli 99 pomysłów. Z ilości tej zastosowano 32 pomysły, które przyniosły już rocznie 2454,782 zł oszczędności. W porównaniu z r. 1951, suma ta jest 6 i pół razy wyższa. Świadczy to o coraz większym znaczeniu dokonywanych w porcie usprawnień.

ZA OKRES ten Komisja Wynalazczości ZPS przyznała racjonalizatorom portowym premie w wysokości 31,709 zł to znaczy dwa razy więcej niż w roku 1951.

Blizsza jednak analiza ruchu racjonalizatorskiego w ZPS po zważywszy odcinek z tego czasu, który imponujący liczbą poważnych i niejednorodnych, które już od dłuższego czasu hamują pełny rozwój wynalazczości pracowniczej.

Kuźnia postępowej myśli racjonalizatorskiej winien być Klub Racjonalizacji i Techniki. Jak na tym odcinku przedstawiła się sytuacja w ZPS? Odpowiedź krótka — smutnie.

— Z początku ubiegłego roku przeniesiono bez żadnego uzasadnienia i przygotowania siedzibę Klubu z budynku SUM, przy ul. Małopolskiej, do baru w Kapitana Portu — oświadcza Stanisław LAMPKA, gospodarza Klubu. Barak ten jest zupełnie niedopasowany do lokal Klubu.

Prawde słów tego znanego z obowiązkowości człowieka potwierdza wygląd samego pomieszczenia, jego „klimat” oraz położenie geograficzne w stosunku do pulsujących życiem odcinków portu.

— Już drugi zime tutaj spędza — oświadcza dr. Lampka. Był to tutaj ciężki porządek zimny, w tym roku jest trochę cieplej.

Okazuje się, że barak jest zupełnie... nieogrzewany... Fakt ten zaważył fatalnie na aktywności Klubu. O ile w okresie wiosny i lata racjonalizatorzy portowi nie czują znużenia „zagładą” do Klubu, by uzyskać poradę, pożyczyc książkę czy przeczytać fachowo

we pismo, to w pozostałych porach roku Klub świeci pustkami. Nic dziwnego. Jest w nim zimno. Okres zimny w roku 1951 „przeżył” Klub w nadziei, że się na przyszłość wszyscy stają na dobre zmiany. Bo...

— Administracja ZPS-u błądziła — mówi gospodarz Klubu — że dostaliśmy nowy, odpowiedni na Klub lokal. Niestety, obietnice się nie sprawdziły. W Klubie jak było tak nadal jest zimno.

W TYM „zimnym” klimacie Klubu Racjonalizatorów, już od roku krąży wieś o „nabrzeżach” portu. Wiadomo, że racjonalizator to człowiek przemysłowy i konsekwentny. „Jeśli w Klubie jest zimno, to po co namy tam marznąć?” — myśli sobie niejedno. Nie dziwnego zatem, że racjonalizator w Klubie ZPS-u to rzadki ptak.

— W ostatnim kwartale tylko 3 racjonalizatorów odwiedziło nasz Klub mówi dr. Lampka.

Takie są fakty. A wnioski? Powinno być jasne, że w związku z rozwojem ruchu racjonalizatorskiego, jednemu z ważnych czynników wpływających na wzrost wydajności pracy jest ważnym zadaniem każdej dyrekcji i organizacji partyjnej.

Sytuacja jaka panuje w tej dziedzinie w ZPS świadczy o tym, że ani dyrekcja, ani organizacja partyjna nie interesują się w dostatecznym stopniu tą sprawą.

Znaczenie ruchu racjonalizatorskiego dla wzrostu realnych płac ludzi pracy wzrosło szczególnie po ostatniej

Uchwale Rady o reformie obrotu towarowego. Dyrekcja Zarządu Portu winna wyciągnąć z tego wnioski i skierować i przesłać po macoszemu traktować Klub Racjonalizatorów. Czas już zakończyć tę „zimną odyseję” Klubu.

Zarząd Klubu i uzyskać już przysłał odpowiedniego budynku na swoją siedzibę. Bez przeprowadzenia jednak remontu nie ma co myśleć o przeprowadzeniu.

Co na to Dyrekcja ZPS?

ZSRR — największym producentem bawełny

BAWEŁNA jest jedną z podstawowych upraw technicznych we wschodnich republikach radzieckich. Płony bawełny — surowca w 1951 r. wynosiły przeciętnie 21 kwintalów z ha. W żadnym kraju na świecie produkującym bawełnę nie ma takiej urodzajności, jaką osiągnęli plantatorzy radzieccy.

W tym samym 1951 r. urodzajność bawełny w Egipcie wynosiła 11,5 kwintala z ha, w USA — 8,3, w Indiach — 3,4, w Pakistanie — 5,2, w Turcji — 7,2, w Iranie — 4,5 kwintala z ha. Radzieckie republiki Wschodu wyprodukowały w 1951 r. tyle bawełny, ile łącznie produkują Indie, Egipt, Iran, Turcja i Afganistan.

Pierwsze miejsce pod względem obfitości pól bawełny — surowca zajęła Tadżycka SRR. W 1952 r. w Tadżykistanie osiągnięto jeszcze wyższe plony. W kolchozach Ordżonikidze — abaskoskiego rejonu zebrano około 40 kwintalów bawełny z ha.

„Dziś i wczoraj wsi polskiej”

Konkurs dla chłopów plastyków - amatorów

ZARZĄD Główny Zw. Samopomocy Chłopskiej organizuje ogólnopolski konkurs dla wsi pod hasłem:

„Dziś i wczoraj wsi polskiej — plastyka wsi polskiej”

Głównym celem tego niezwykłego konkursu jest skierowanie zainteresowań artystycznych wiejskich amatorów — plastyków na tematykę odzwierciedlającą przemiany społeczne, gospodarcze i kulturalne wsi. Poza tym konkurs dostarczy niewątpliwie dużo cennego materiału dokumentalnego i artystycznego, który umożliwi zorganizowanie planu wsi pomocy wybitnie uzdolnionym wiejskim amatorom plastycznym. W tym celu skierowanie ich do odpowiednich szkół plastycznych.

Pod względem tematycznym konkurs obejmuje cztery zasadnicze działy:

- 1) Przemiany społeczne, gospodarcze i kulturalne na wsi po wyzwoleniu;
- 2) Wzrost w ustroju kapitalistycznym;
- 3) Wzrost w czasie wojny i okupacji hitlerowskiej;
- 4) Tematyka dowolna.

KADZY uczestnik konkursu może przesłać bądź do zarządu powiatowego ZSCh, bądź do zarządu głównego (Warszawa, pl. Stawki 7) z dołączonym „OGÓLNOPOLSKI KONKURS — WZROST WZROSTAJ I DZIS”.

Przewidywane są hojne nagrody indywidualne i zespołowe. Termin nadsyłania prac wynosi do 15 PAŹDZIERNIKA BR. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi najpóźniej 30 grudnia br. Konkurs za konkursy się wystawa prac w Warszawie i zjazdem wyróżnionych autorów.

Deklarujemy dane oraz porady konkursowe uzyskać można w Oddziałach Kultury Pow. Rad Racjonalizacji oraz zarządach pow. ZSCh i ZMP.

* W DNIE 18 BR. w centrum Warszawy odbyły się manifestacje ludowe przeciwko przestępstwom wojennym, reakcyjnej ordynacji wyborczej, przez ulice Stolicy Wschodniej przeszły tysiące żołnierzy i milicjantów, którzy wznosili okrzyki: „Niech żyje Konstytucja”. Policja, która już w południe zablokowała wszystkie ulice prowadzące do parlamentu, zaskakowała demonstrantów. Arrestowano 15 osób.

Drugi front koreańskich patriotów

GŁĘBOKO na zapleczu amerykańskich agresorów i ich hitlermańskich najemników rozciąga się „drugi front” koreańskich patriotów, walczących o wyzwolenie swego kraju z Jarzma złociej okupacji. Linii tego frontu nie można wyznaczyć na żadnej mapie strategicznej. Działają w głąb Indochin, wylatują w powietrze pociski z amerykańską amunicją, posługują się maszyną fabryk, padają strzały oddziałów partyzanckich.

WALCZĄCE na „drugim froncie” armie składają się z wyszklonych ludności Korei Południowej, cały bowiem naród koreański pali nienawiścią do amerykańskiego okupanta.

Jedną z form walki są masowe strajki paraliżujące gospodarkę wojenną. Li Syn-mana.

W warunkach faszystowskiej dyktatury zandarmów Li Syn-ma i amerykańskiej okupacji udział w strajkach oznacza dla robotników niejednokrotnie obóz koncentracyjny lub śmierć. A jednak nie mija miesiąc, aby przynajmniej 2000 robotników nie rzuciło pracy na krótszy lub dłuższy okres czasu.

Pracuje każdego dnia w fabrykach pracujących dla potrzeb armii agresorów ujawniane są akty sabotażu. W ubiegłym roku wystrzelił w powietrze w Pusanie największy amerykański skład amunicji. Wystrzały zostały także w powietrze amerykańskie naczepy w Haden, Hanjandzan i Tene. 15 lipca partyzanci wystrzelili w powietrze obywatelski skład amunicji w porcie Ulsan. W połowie października amerykański dziennik wolskiowy „Stars and Stripes” donosił, że od początku ub. roku w Korei Południowej wysadzone zostały w powietrze 2 mosty kołowe i 12 mostów drogowych.

KIEROWANY przez koreańską partię komunistyczną ruch partyzancki w Korei Południowej jest dzisiaj jedynym skutecznym środkiem walczącym na froncie oddziałów Armii Ludowej i ochotników wolskich. Wzrost się w wieloletniej walce koreańskich partyzantów pod wodzą Kim Ir-sena przeciw japońskiemu okupantowi, ludności Korei Południowej prowadzi do nieugiętej walki przeciwko amerykańskiemu agresorowi. W ciągu dwóch lat ruch partyzancki w Korei Południowej przeobraził się w potężną, dojrzałą, zorganizowaną, wyszkoloną ułkową armię, która prowadzi zwycięską wojnę „na własnym froncie” koreańskiej wojny wyzwolenia.



Zginęło 47 statków

WKRAJACH niesamowitych strat materialnych. Stanach Zjednoczonych miał mieć co najmniej 47 statków handlowych w USA w tajemniczym sposobie zginęło 47 wielkich statków handlowych, wśród nich kilka wielkich tankowców. Łączny tonaż zginionych statków wynosi około pół miliona ton.

Jest to jedyna w swoim rodzaju kradzież, jaka dotychczas miała miejsce w dziejach świata — oświadczył specjalny pełnomocnik Truman do śledzenia korupcji w Stanach Zjednoczonych. Jakich było jego zdaniem, gdy po przeprowadzeniu śledstwa okazało się, że korystający z samizentu w jakiejś formie morskiej USA nastąpiło po zakończeniu wojny kilku sprytniejszych rekinów finansowych wynajęło od rządu statki, które po pewnym czasie jako własne, za grube miliony dolarów, opędzając się, jednym amantem, szanownym, kilku statków zakupili Japoncy, a kilka armatorów greccy, włoscy, angielscy i inni.

Przypadkowymi właścicielami statków okazały się między innymi dyplomaci USA, którzy businessie żeglownym traktowali jako zajęcie uboczne. Zarobili drobniaczko — po kilka milionów dolarów. Co znaczy business made in USA.

Styczeń
23
PIĄTEK

DZIS:
Rajmunda
JUTRO:
Tymoteusza

PROGNOZA POGODY

DZIS zachmurzenie zmienne, miejscami przełotne opady, tempe-
ratura od minus 2 nocy do plus
2 st. w dzień, wiatry póln. od 2
do 4 m na sek.



Śmierć brudom

OD DZIS nie wyrzucamy
starych żyletek. W Dep.
Produkcji Spółdzielczej "Min-
Przemysłu Drobnoego i Rzemio-
ła" przygotowuje się bowiem
zarządzenie w sprawie skupu
żyletek uży-
tych. Pracuje
się ponadto nad
udoskonaleniem
maszyn do re-
generacji żyletek
z generacji sta-
rych.

Urukomicenie
szerokiej sieci punktów rege-
neracji żyletek nastąpi już w
pierwszym kwartale tego roku.
A więc — biorąc pod uwa-
gę urukomicenie dwóch pol-
skich fabryk żyletek — zbliża
się dzień, gdy dla posiadaczy
bródy nie będzie już więcej
wymówki. Piękny to dzień...

Decyzja

UŻ przez pół godziny nie
było ani „dwójki” ani „jasi-
ki” na kotewskim przystanku
przy ul. Gdańskiej. Kontroler
duszny po-
woził autobus
skierował auto-
bus (podczas
planowego po-
stępu) na trasę
do Pramy Por-
towej, odwożąc
robotników por-
towych i pra-
cowników kole-
jowych do mi-
asta — do poła-
czek tramwajowych. W ten
spółb ludzkość przyjeżdżała
bez większych opóźnień do do-
mów.

Nawzięko kontrolera: Kazi-
mierza Kwiatkowskiego. Podajemy
je po to, by inni nauczyli się
od niego — podejmować decyzje
i pomagać współobywatelom.



— A pan czego tu szuka?
— Uprzejmego sprzedawcy!

Tysiąc wędkarzy radziło

W DNIE 18 stycznia br. w sali
sportowej Szkoły Mistrzów
Szczecińskich odbyło się walne zebra-
nie kół PZW — Szczecin, w któ-
rym udział wzięło ponad 1000
szczecińskich wędkarzy sporto-
wów.

Jednym z zasadniczych celów
dorocznego zebrania było utworze-
nie dwu kół, które to projekt
zaakceptowali zebrani. W bież. ro-
ku powstało kółko PZW — Szczecin
i kółko Szczecin — powiat, grupę
jak wędkarzy posiadających pra-
wo odpow. ryb wędka na wodach
morskich.

Pod ostrym zgromadzeniu, któ-
re należy uważać dotychczas za
najbardziej liczne, przeprowadzo-
no pierwsze szkolenie. Termin
następnego szkolenia będzie poda-
ny w terminie późniejszym. (B)

Coraz więcej niepracujących kobiet zgłasza się do Urzędu Zatrudnienia

Zakłady produkcyjne powinny posiadać punkty informacyjno-propagandowe

ZARAZ w pierwszych dniach po Uchwaleniu Rządu o regu-
lacji cen i podwyżkach uposażeń, zgłosiła się do szcześciń-
skiego Oddziału Zatrudnienia liczna grupa kobiet, które — jak to wynikało z rozmów z pracownikami
urzędu — truciły się do niedawna dorywczym handlem
na pl. Tobruckim.

Uroczyste akademie w "Dniach Leninowskich"

TOWARZYSTWO Społeczno-Kul-
turalne Żydów w Polsce urzą-
dza w Dniach Leninowskich, aka-
demie, poświęconą XXIX rocznicę
śmierci Włodzimierza Lenina, któ-
ra odbędzie się w sobotę 24 sty-
cienia br. o godz. 18.30 w lokalu ZKK
przy ul. Partyzantów 2.

Po referacie o życiu i działalności
ci Lenina kół dramatyczne towa-
rzystwa wystąpią poemat dramaty-
czny w 3 obrazach A. Kuznirowa
„Żywy człowiek”.
W niedzielę o godz. 19 odbędzie
się koncert, w którym wystąpią
zespół artystyczny towarzystwa z
programem festiwalowym: sztuka
słowna „Dniem Sendera”,
żydowskiego klasika Mendele Mo-
cher Sforim, pieśniami w wykon-
niu chóru niezanego i meskie.
go zespołu śpiewaczego, tańcami
tematycznymi i ludowymi oraz re-
cytacja.

PODST. Organizacja Partynia
PZPR i Zarząd Kół PPR przy
Pomorskiej Akademii Medycznej
zapraszają profesorów, asysten-
tów, studentów i pracowników na-
uczyli akademie poświęconą
piętnięci zwycięstwa pierwszego
państwa socjalistycznego Włod-
zimierza Lenina, która odbędzie
się w sobotę 24 st. o godz. 18 w sa-
li rekrutacji (ul. Rybacka 1).
Po części oficjalnej z orkiestrą
Towarzystwa ZZZZZZ laureat IV Międz-
narodowego Konkursu Chopinow-
skiego.

Coś dla fotoamatorów

UWAGA fotoamatorów! W Sze-
cinie powstaje oddział Stow. Foto-
graficznego Związku. Zebranie
organizacyjne odbędzie się 28
stycznia br. o godz. 18 w lokalu
PZPR ul. Batorego 2.
Organizatorzy zapraszają wszyst-
kich fotografów i miłośników
fotografii do wzięcia udziału w
zebraniu, na którym obrzuci po za-
poznaniu się na temat Stow. Foto-
graficznego Związku Oddzia-
ła.

Bajeczka o studentach i pewnym trawniku

BYE sobie pewien trawnik.
A właściwie... nie! Zaczę-
liśmy inaczej. Byli sobie stu-
denci Szkoły Inżynierskiej i
wielki, zaniedbany a zaśnieco-
ny plac na al. Piastów.
Zebrali się kiedys studenci
i mówią:
— Trzeba ten plac oczyścić,
skopać, zasiać trawą i zrobić
trawnik! Wzięli się do pracy.
Za tydzień trawnik był gotów.
Student chodząc śmiechnię-
ci aleją Piastów i mówił:
„Piękny skwer daliśmy mi-
astu”.

Lecz trawnikiem cieszył się
tylko do jesieni. Potem spadł
śnieg. Po śniegu chodzili stu-
denci na przełaj do uczelni.
Tak powstała ścieżka. Naj-
pierw była wąska, wązka.
Lecz później szerza i szerza.
Bo studenci zapomnieli, że na
pracowali się nad trawnikiem.
Na wiosnę na wydeptanej
ścieżce nie weszła już trawa.
Było błoto...

Bajeczka jest prawdziwa, a
deputacje trawnika powtarza
się od lat i za każdym razem
zapomina się o corocznej prze-
pisywanej dla skopania ścieżki
i postawienia niej trawy.
Kolejny studencki „SIF” zaś
zaprzestał „skracania” sobie
drogi. Za to na wiosnę będzie
cie zieleń przed szkołą upa-
niały trawnik, którego
nie trzeba już będzie oczy-
ścić, kopać i „oddawać mi-
astu”.

Wit

w tej chwili przy produkcji
zawzięcie 10 proc. kobiet a
powinno być 75 proc.

Wobec napływu kobiet do
pracy wydziały socjalne
przedsiębiorstw i instytucji
powinny ożywić swoją dzia-
łalność w zakresie zakładu
nia złożeń i przedszkoli
(zapytujemy na margine-
sie: dlaczego Zakłady im-
„22 Lipca” nie mają dotych-
czas złożeń? podnoszenia
jakości potraw w stołów-
kach, wszelkiej opieki itp.



TEATR WSPÓŁCZESNY — „Ote-
— g. 18.15.
TEATR POLSKI — „Faryzeu-
i grzesznik” — g. 19.15.

KINA:
LOUSEUM — „Kariera w Pa-
zu” — prod. franc. — g. 16, 18, 20.
BALTYK — „Pustelnia Parme-
ni” — II ser. — g. 16, 18, 20.
MŁODA GWARDIA — „Młotem
jest złotem” — g. 16, 18, 20.
PIONIER — „Człowiek na nio” —
g. 14, 16, 18 — „Brunata pają-
ka” — g. 21.
Przebiegi filmów dokumentalnych
— g. 13, 18.

RUTNIK — (Stołeczny) — „Strefa
zachodni” — g. 17, 18.
PRZYJAZN — (Dąbie) — „Plomie-
ni” — g. 17, 18.
MAJ — (Żydowce) — „Cwyl na
stadionie” — g. 17, 18.

(Reperatur kin podajemy na
podstawie informacji Oks. Zarzą-
du kina w Szczecinie — pl. Batore-
go).

MUZEUUM POMORZA ZACHOD-
NIEGO — Walsi Chrobrego i ul.
Janisławski — otwarte wtorki, śro-
dy, piątki, soboty, niedziele od godz.
10-16, w poniedziałki i dni po-
święte muzeum nieczynne.

DZURY APTEK:
Nr 2 — ul. Mickiewicza 161.
Nr 7 — ul. 5-go Lipca 7.

OBWIESZCZENIA

Spółdzielnia im. „Manifestu Lipcowego” wyko-
nuje w Szczecinie i w P. Enzelia nr 4 (nie-
długo teki drelitowe, tornistru, tarcz
porcelanowe, delegacje pracowników do instytucji
celem opłaty dokumentów finansowych).
Innych ul. Podgórna 22-23, tel. 33-48. In-
telligencja: ul. Śląska 47, tel. 55-13. 48-K

Unieważniamy płaćkaczkę podługą o nastę-
pującej treści: Zakład Sieci Elektrycznych
Szczecińskich w Szczecinie Powiat Szczeciński
Glinki ul. Nehringa 35. 53-K

Morska Agencja w Szczecinie unieważnia
zagubioną płaćkaczkę kucerkową podługą z
napisem „Morska Agencja w Szczecinie” nr 12.
48-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Dro-
gowych, Szczecin w P. Enzelia nr 4 (nie-
długo teki drelitowe, tornistru, tarcz
porcelanowe, delegacje pracowników do instytucji
celem opłaty dokumentów finansowych).
Innych ul. Podgórna 22-23, tel. 33-48. In-
telligencja: ul. Śląska 47, tel. 55-13. 48-K

OGŁOSZENIA DROBNE

ROZNE:
DN. 18. XII. 52 r. zosta-
wiono w ręce mekko ko-
lo lokal „Tatarska”.
Wasielce proszony o za-
branie — Pocztowa 354-G

PODNOŻENIE oczek
— pilne prace na po-
czekaniu Żółkiewskiego
i przy Piastów. 133-G

LOKALE:
ZAMIEKNIE 2 pokoje ku-
chnia, przedpokój w
Zielonej Górze na po-
dobne w Szczecinie mo-
żliwe centrum. Wła-
mość Szczeciński Kry-
stofa Kolumba 68-3. 341-G

ZAMIEKNIE 3 pokoje ku-
chnia, przedpokój w
Zielonej Górze na po-
dobne w Szczecinie mo-
żliwe centrum. Wła-
mość Szczeciński Kry-
stofa Kolumba 68-3. 341-G

ZAMIEKNIE 4 pokoje ku-
chnia, przedpokój w
Zielonej Górze na po-
dobne w Szczecinie mo-
żliwe centrum. Wła-
mość Szczeciński Kry-
stofa Kolumba 68-3. 341-G

ZAMIEKNIE 3 pokoje ku-
chnia, przedpokój w
Zielonej Górze na po-
dobne w Szczecinie mo-
żliwe centrum. Wła-
mość Szczeciński Kry-
stofa Kolumba 68-3. 341-G

ZAMIEKNIE 3 pokoje ku-
chnia, przedpokój w
Zielonej Górze na po-
dobne w Szczecinie mo-
żliwe centrum. Wła-
mość Szczeciński Kry-
stofa Kolumba 68-3. 341-G

ZAMIEKNIE 3 pokoje ku-
chnia, przedpokój w
Zielonej Górze na po-
dobne w Szczecinie mo-
żliwe centrum. Wła-
mość Szczeciński Kry-
stofa Kolumba 68-3. 341-G

ZAMIEKNIE 3 pokoje ku-
chnia, przedpokój w
Zielonej Górze na po-
dobne w Szczecinie mo-
żliwe centrum. Wła-
mość Szczeciński Kry-
stofa Kolumba 68-3. 341-G

ZAMIEKNIE 3 pokoje ku-
chnia, przedpokój w
Zielonej Górze na po-
dobne w Szczecinie mo-
żliwe centrum. Wła-
mość Szczeciński Kry-
stofa Kolumba 68-3. 341-G

ZAMIEKNIE 3 pokoje ku-
chnia, przedpokój w
Zielonej Górze na po-
dobne w Szczecinie mo-
żliwe centrum. Wła-
mość Szczeciński Kry-
stofa Kolumba 68-3. 341-G



PRACOWNICY sklepów MHD-
Art. Sprzedaży drutów w woj.
szachodnich przystąpi do wsp.
zawodniczym a tytułi produkcyj-
go zespołu w Polsce.

Na zdjęciu Romuald GULAJSKI
z PDT, JADWIGA KALICKA — ek-
spedientka z PDT, GIZELA ZMU-
DA z MHD i JADWIGA RAKOWSKA
z ZD ZMP Południe — członkowie
złoty, składający sekretarowi
Zw. Zaw. Prac. Handlu i Janowi
SPRYSZAKOWI — meldunku skle-
pów, które przystąpiły do wsp.
zawodniczym.



Sluchamy gry...

KONCERT i Poranek Symfo-
niczny poświęcony jest muzy-
ce Haendla, Mozarta, Beethovena
i Wagnera. Solista będzie znako-
mity pianista młodego pokolenia
TADUSZ ZMUZDZINSKI laureat
IV Międzynarodowego Konkursu
im. F. Chopina w Warszawie, któ-
ry wykona im. In. Koncert forte-
pianowy Es-dur Beethovena. Or-
kiestra dyrygent Marian Lewan-
dowski. Koncert płaćkaczkę od-
będzie o godz. 19.30, a poranek
niedzielną o godz. 12, w siedzibie
Orkiestry Symfonicznej, pl. Dzier-
żyńskiego 1, (dawna sala MHD).

Rozpoczynamy pracę w nowych godzinach

W CZORAJ weszła w życie no-
wa uchwała Prezydium MRN
o zmianie godzin rozpoczęcia
pracy w części szcześcińskich za-
kładów pracy. M. m. rozpoczyna-
ją pracę o godz.:
* 6.30 — spółdzielnie pracy bran-
zy metalowej, drzewnej, skór-
nej, odzieżowej włókienniczej,
rybackiej oraz wytwórczości ży-
wej (chemicznej, papierniczej,
szkarskiej).

* 7.30 — robotnicy portowi.
* 7.30 — spółdzielnie inwalid-
kie, punkty usługowe spółdzielni
krawieckich, szewskich.
* 8.30 — szkoły wyższe.
* 8.30 — szkoły ogólnokształcące
średnie zawodowe z wyjąt-
kiem Technikum Morskie — Nawi-
gacyjnego, Technikum Eksploata-
cji Pomiarów i Zestawu i Państw. Li-
ceum Pedagogicznego.
* 9.30 — sklepy branży spożywczej
i przemysłowej, hurtownie Art.
przemysłowych.
Sklepy meblarskie, plekarskie
i dyktane bez zmian.
Szczecińscy w Wielkiej Kuchni
Planowania Gospodarczego. (A3)

WIĘKSZE WYGRANE

VI Krajowej Loterii Pieniężnej 4 dzień ciągnięcia 1-go rzutu

Wygrana 126000 zł padła na Nr

31071.

Wygrana 75000 zł padła na Nr

35355.

Wygrana 60000 zł padła na Nr Nr

118791 11893.

Wygrana 20000 zł padła na Nr Nr

60699 79287 100508 110381

Wygrana 10000 zł padła na Nr Nr

9564 33539 82079 94475 93837.

Wygrana 5000 zł padła na Nr Nr

13594 38250 37187 38875 40008 50643

65323 77978 88920 97641 102578.

Wygrana 2000 zł padła na Nr Nr

4375 7031 22156 26280 26380 54546

59763 64773 65116 73860 74382 88736

91641 92336 108396 118074.

Wygrana 1000 zł padła na Nr Nr

6017 8510 9559 10566 10823 11120 14584

23425 23701 25770 26968 31041 32959

33932 35764 35838 36960 38980 40069

44156 46199 13847 11336 55607 64851

68162 69707 72544 81851 84421 88021

88616 89339 89428 89503 90159 91419

91978 93493 93803 96057 96778 100373

100725 107236 108263 108700 115792

116350 116404 117074.

WYGRANE SERYJNE

Wygrana seryjna w wysokości zł

60. — otrzymuje każdy numer losu

kończący się na 5 lub 7.

O ile jednak na numer taki padła

już wygrana w ciągnięciu I rzutu

6 Krajowej Loterii Pieniężnej numer

ten wygranej seryjnej nie otrzymu-
je.

Wygrana seryjna otrzymuje w tym

wypadku następny niewylosowany

jeszcze wyższy numer losu.

Dalszy ciąg wygranych sprawdź

w kolekturze.

W walkach o puchar pływacy zaatakują rekordy

Czy szczecińscy pływacy powtórzą niedzielny sukces

NA PEWNO mało który z miłośników sportu pływackiego w Szczecinie spodziewał się wyniku, jaki reprezentacja naszego miasta uzyskała w pierwszym meczu w sezonie w rozgrywkach o „Puchar Miast”. Jeszcze bardziej pomylili się w swych przypuszczeniach znawcy i teoretycy pływacka w drużynie gdańskiej.

Nie mogło nikomu po prostu pójść o głowę, iż szczecińscy pływacy, tak do tego czasu, jak do tego czasu, nie posiadali już dawnej rutyny, a przede wszystkim rezerwy i młodzieży w swych szeregach. Ze głośnym nowym powołaniem rozpoczęła pracę od podstaw nad wychowaniem przyszłych reprezentantów, bowiem kilka talentów, które obecnie stanowią reprezentację Gdańska, nie potrafiła nawiązać równorzędnej walki z groźnym przeciwnikiem.

3 GODZINY EMOCJI

W ZWIĄZKU z niedzielnym meczem pływackim pomiędzy reprezentacją Łodzi i Szczecina rozmawiali z przewodniczącym sekcji pływackiej WKKF Zenonem WISNIEWSKIM.

— Trudno w tej chwili, jeżeli chodzi o poszczególne biegi, — dotychczas bowiem kwestia ta jest nierozstrzygnięta. Ostatecznie ustalenie naszej drużyny nastąpi w przedmeczowym spotkaniu. Na razie możemy powiedzieć, że spotkanie to będzie niezwykle ciekawe, a dla nas najważniejszą i najdłuższą zacięciem w tym sezonie.

Niemal, że we wszystkich biegach toczyć się będzie zacięta walka o każdy punkt, który decydujący może o zwycięstwie. Start takich asów jak mistrza sportu BONIEK GÓR, b. mistrzyni Polski SOBCZAKOWY, MALINOWSKIEJ, KOWALSKIEJ, SZPERLINGA, Placera, czy Cwiercia kiewicz zapowiada interesującą przebieg spotkań.

Interesującą zapowiadają się biegi sztafet, które naszym zdaniem obok skoków zdecydowanie o wyniku spotkania. Tym razem szczególnie występują w swym najlepszym składzie z Stelmąskim, Kurkówną, Stępielem, Kopyńską, Włodarczykiem i Zacharzewicz na czele.

ZAKOŃCZENIEM niedzielnej walki o puchar będzie mecz piłki wodnej do którego szczecińscy szczególnie się przygotowują.

przygotowują, bowiem reprezentacja Łodzi pokonała zespół gdański w stosunku 8:2. Natomiast szczecińskie w ub. niedzielę pokonało gdańską w rekordowym stosunku 18:3. Tak więc reprezentacja Szczecina dążyć będzie do zwycięstwa występując w swym najbliższym składzie z Kubikiem, Drazkowskim, Zubrzyckim, Suchodolskim i Kosowskim.

Ze względu na duże zainteresowanie tym spotkaniem, wśród publiczności Szczecina zorganizowano w celu uniknięcia tłoku przy kasach przedsprzedaż biletów, która się mieści w sklepie tytoniowym MHD Nr 43 (al. Wolna Pol. nr 44). Przypominamy, że organizatorzy ograniczyli ilość biletów na niedzielny mecz.

Początek spotkania o godz. 16. (t)

Ostatnia kolejka ćwierćfinałów koszykarek w mistrzostwach Polski

TRZECIA i ostatnia kolejka ćwierćfinałowych, grupowych spotkań o mistrzostwo Polski w koszykówce drużyn kobiecych odbędzie się w najbliższą niedzielę 25 bm.

Do spotkań półfinałowych, wchodzi po dwie drużyny z każdej grupy.

Puchar Polski w siatkówce kobiet

W NAJBLIŻSZĄ niedzielę rozpoczyna się ćwierćfinałowe rozgrywki o Puchar Polski w siatkówce kobiecej. Pomoczą Zachodnie w pucharze reprezentować będą szczecińskie KOLEJARZ I OGNIWO Słupsk, które zmierzą się z Kolejarzem (Gdańsk) i Ogniwo Ostrowa. Ćwierćfinał odbędzie się w hali sportowej Koszalin.

Do półfinałowych rozgrywek, które odbędzie się trzech grup w Ostrowie, Katowicach i Szczecinie w dniach 7 i 8 lutego kwalifikują się po dwie drużyny z każdej grupy.

Jakus z niepokojem spojrzal na zegarek. Od chwili uruchomienia pompy upłynęło zaledwie dziesięć minut, lecz Barnat z pewnością niewiele przedzielił mówiąc, że nie zdoła rozmyć zatoru do jutra. W takim razie uratowanie Grabienia stało się prawie niemożliwe.

Inżynier na próżno szukał jakiegokolwiek innego sposobu ratunku.

— Jeżeli ten chłopak zginię — pomyślał — to będzie moja wina. Wyrzucił sobie, że był nie dość przewidujący: należało się kazać z tym, że dwudniowy sztorm może naruszyć spójność ścian tunelu. Należało opracować inną metodę drażnienia kanału; zacząć choćby do ukonkretnienia tego przedsięwzięcia, który wymyślił Palamarz.

Nagły blysk przemknął mu przez głowę. Palamarz powiedział mu poprzedniego dnia, że ma już wykonany model próbnego przeciwdrozwodowej końcówki do węża, która pozwoli na podniesienie ciśnienia do dziesięciu atmosfer. Pozostało mu tylko wykończyć konstrukcję końcówki i rur, która pozwoliła na kierowanie strumienia wody pod dnem wrażliwej stankowiska w stronę korytarza.

Mniejsza o całą konstrukcję, jeśli przy użyciu tej jego końcówki rzeczywiście da się pracować strumieniem wody o podwójnej mocy! — pomyślał Jakus.

— Zmontuję mi zaraz siedemdziesiąt pięć metrów węża — powiedział do Czułsińskiego. — Przygotujcie wszystko tak, żeby go można było przyczepić do pompy ciśnieniowej zamiast tego który teraz pracuje Barnat. I czekajcie na mnie; zaraz wracam.

Zbiegł szybko po schodach maszynowni i wszedł do warsztatu mechanicznego.

Dziś dobry — rzucił od progu. — Jest tu Palamarz?

Ludzie pracujący przy stołach zwrócili ku niemu głowy.

— Dziś dobry, inżynierze.

dalszy ciąg jutro

NA ZAWODACH w Inowrocławiu Góra startował razem z swoimi uczniami. Na pytanie prezesa LGI Lotniczej pki. Jakubiaka — które zajmie miejsce — odpowiedział:

— Znaję doskonale swoich wychowanków, mogę powiedzieć, że jeżeli znaję odpowiednie miejsce, to będzie dobrze. — Rozpoczęły się zawody. Pilot Góra wszystko robił, aby zdobyć jak najwięcej punktów.

Lot szybko skończył — doleciał do Poznania. Góra walczą zacięciem, i zdobył 6-16 miejsc. Trzeci nim Wojnar i inni młodzi piloci. Szczere zadowolili im, ale... przecież ich zwycięstwo było także jego zwycięstwem. — Jego nauka przy nioła właśnie takie rezultaty. Na zakończenie ujęł zwycięstwo, jako zwycięstwo 9-go miejsca, razem z innymi górcami oklaskiwał młodych zwycięzców.

Początek spotkania o godz. 16. (t)

I ZNÓW Góra znajduje się na Zarze. Rozpoczął się turniej treningowy. Góra proponuje powołanie tabeli rekordów krajowych. W inicjatywie popiera go trzech pilotów: Brzuka, Adamek i Wielgus. Piloci zgłaszają, chęć pobicia rekordu czasu.

Najpierw odbyła się narada. Instruktor Góra przekazał im, co się dowiadujemy. Przygotowano dokładnie maszyny. Wylosowano kolejność startu.

Pierwszy ułoił się w powietrze Adamek. Warunki były paskudne. Po kilku godzinach lądował bez wyników.

Wiedomość zelektryzowała instruktora Tadeusza Górcę. Złoty odznak posiadał. Dwa diamenty, a minnowie: prze lot otwartą na trasie ponad 500 km i przelet dookoła ponad 500 km — zdobył już. Po drugim lotu wrócił się na start, na wysokość 5000 m. — nowy odznak zdobył.

Góra mógł ten rekord uziścić tylko na falii brzozy. Krótki wiec trening w lotach bez widoczności. Na więcej nie było czasu. Dzierżyna zapada.

Czwartek. Nad Zarem nadciąga burza. Godzina 13 z minutami. Dzierżyna jeszcze nie pada. Góra biega na start. Na ramionach kurtka skórzana, w kieszeni rękawice, na głowie nieodłączna towarzysząca lotów... czapka narciarska.

Start. Maszyna bardzo łatwo dochodzi do chmur, która zaciągają niebo. Szybownice wciągają się w nie. Prądy chwytają pilota i niosą z szybkością 7 m/sk w górę. Pełni zaradka. Jest już w tej chwili nie do odrobienia. Zegar przestaje pracować, ponieważ kończy się skala wariometru.

D. c. n.

to północ, gdy Zar pokryty był całkowicie mgłą, osiadł na zboczu.

Na start czekał Wielgus. Minął dzień, dwa, tydzień. Na raz powiał haimak i warunki niekoniecznie się poprawiły.

Wielgus obłożył poduszki, zaopatrzył w ciemną kawe, suchary i cukierki miętowe, wystartował na „Komarze”. W dzień utrzymał się na znacznej wysokości, w nocy schodził nisko nad zbocza i z powrotem unosił się w górę anwet na 2200 m. Tak miał dzień, noc i następnego dnia, wityany onaczynie przez pilotów, lądował. Utrzymał się w powietrzu 35 godzin 14 min. Dopiero po podjęciu z kabiny poczuł głód i senność. Rekord, który uzyskał, do dziś nie jest pokonany.

Zwycięstwo to było sukcesem wszystkich pilotów. Była to piękna forma koleżeńskich wspólnych trzech pilotów. Razem wspomagali i razem ciężyli się zwycięstwem jednego. Była to forma zdobywania rekordów, o której marzył niedługo Tadeusz Góra, samotnie walczą w Bezmiechowej.

ROK 1949 przyniósł solidarność o ustaleniu Międzynarodowej Organizacji Lotniczej (FAJ) nowej odznaki: Złoty Odznak Szybownicowy z 3 diamentami. Nikt dotychczas na świecie jeszcze jej nie zdobył.

Wiedomość zelektryzowała instruktora Tadeusza Górcę. Złoty odznak posiadał. Dwa diamenty, a minnowie: prze lot otwartą na trasie ponad 500 km i przelet dookoła ponad 500 km — zdobył już. Po drugim lotu wrócił się na start, na wysokość 5000 m. — nowy odznak zdobył.

Góra mógł ten rekord uziścić tylko na falii brzozy. Krótki wiec trening w lotach bez widoczności. Na więcej nie było czasu. Dzierżyna zapada.

Czwartek. Nad Zarem nadciąga burza. Godzina 13 z minutami. Dzierżyna jeszcze nie pada. Góra biega na start. Na ramionach kurtka skórzana, w kieszeni rękawice, na głowie nieodłączna towarzysząca lotów... czapka narciarska.

Start. Maszyna bardzo łatwo dochodzi do chmur, która zaciągają niebo. Szybownice wciągają się w nie. Prądy chwytają pilota i niosą z szybkością 7 m/sk w górę. Pełni zaradka. Jest już w tej chwili nie do odrobienia. Zegar przestaje pracować, ponieważ kończy się skala wariometru.

D. c. n.

0 mistrzostwo Szczecina w ping-pongu

W NAJBLIŻSZĄ sobotę i niedzielę rozpoczyna się indywidualne mistrzostwa w Szczecinie juniorów w tenisie stołowym. 13. listopada rozpocznie się w sali MRN przy Pl. Dzierżyńskiego. Początek turnieju w sobotę o godz. 18 i w niedzielę o godz. 9.

Wydawca: Instytut Wydawniczy Czytelnik. Redakcja: Kolegium, Redakcja: Szczecin, Al. Wolna Pol. 29, II p. Telefon: Sekretariat 57-41, działy: młodszy sportowy 52-3, szef 52-16. Redaktor naczelny 52-13, sekretarz odpowiedzialny 52-33, red. naczelny 52-33, szef 52-16. Redaktor naczelny 52-13, sekretarz odpowiedzialny 52-33, red. naczelny 52-33, szef 52-16. Redaktor naczelny 52-13, sekretarz odpowiedzialny 52-33, red. naczelny 52-33, szef 52-16. Redaktor naczelny 52-13, sekretarz odpowiedzialny 52-33, red. naczelny 52-33, szef 52-16.

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin, Krzywostwa nr 7. X-4-1451. Zam. nr 422. 22.12.52.



DOPIERO w Karpaczu, między ścieżką Budowlanych — DZIECIAN pokazał co potrafi. W smutkach narciarskich zwyciężył wszystkich swoich kolegów i przyszedł pierwszy do mety w biegu na 8 km przed licznikiem ze Stali — CZARNECKIM.

Koszykarze AZS-u walcą dziś o wejście do II ligi

KOSZYKARZE szczecińskiego AZS-u rozpoczynają dziś rozgrywki o wejście do II ligi, które odbędą się w szczecińskiej hali sportowej przy ul. Narutowicza w piątek, sobotę i niedzielę. Przeciwnikiem Akademików ze Szczecina będą drużyny Kolejarza (Gdańsk) Gwardii z Opola i AZS-u Poznań.

Zawody rozpoczynają się w piątek i sobotę o godz. 18 natomiast w niedzielę o godz. 11.

W pierwszym dniu turnieju zmierzą się Kolejarz Gdańsk z Gwardią Opole oraz Akademicy ze Szczecina i Poznań. W sobotę zstetelają z Poznania, w pierwszym meczu dnia zmierzą się z drużyną Kolejarza z Gdańska a szczecińscy z Gwardią Opole.

W niedzielnych spotkaniach finałowych, którzy rozpoczynają się o godz. 11 AZS Szczecina będzie miał za przeciwnika Kolejarza z Gdańska, w drugim i ostatnim meczu półfinałowych rozgrywek do II ligi koszykowej Gwardia Opole walczyć będzie z AZS-em Poznań.

Koszykarze walcą o tytuł mistrza Polski

W PIĄTEK 25 bm. rozpocznie się w Poznaniu turniej czterech najlepszych drużyn ligi koszykowej o tytuł mistrza Polski. Walczą: CWKS, Spółnia Gdańsk, Stal Poznań i Włókniarz Łódź.

Tylko dwie drużyny wojew. koszańskiego startują w Raidzie Narciarskim PTTK

WŚRÓD liczących drużyn narciarskich, które w bież. roku będą brały udział w II Raidzie Narciarskim PTTK nie zabraknie również narciarzy woj. koszańskiego. Wejściem do reprezentacji będą tylko dwie drużyny LZS-u z Mińska, które przygotowują się bardzo starannie do gigantycznego raidu narciarskiego.

Dziś ma jednak to, że na terenie woj. koszańskiego zaledwie kilkunastu sportowców inte resuje się białym sportem.

Czy dla tak poważnych zrzeszeń sportowych jakimi są Gwardia, Ogimio czy też Kolejarz nie istnieje sport zimowy? Czy nikt w zrzeszeniach tych nie przejawia chęci uprawiania narciarstwa nizinnego. Wydaje się nam, że zrzeszenia te stały się wyjątkiem kilkunastu drużyn, które będą reprezentować woj. koszański w II Raidzie PTTK.

(tkt)



Barnat miał by go uratować?! Potworne, zapierające oddech podejrzenie wdarło mu się do mózgu. O czym świadczą śmiertelna cisza, zupełnie bezruch, złowrogi, martwy, bezlitosny i obłędny spokój, które go otaczają? Czy Barnat rzeczywiście jest w tunelu? Czy chce mu dopomóc?

Barnat nacisnął brodą kontakt telefonu. — Ilo, na pokładzie. — Sucham — odezwał się Jakus. — Dajcie większe ciśnienie. Takim strumieniem nie rozmyję zatoru nawet do jutra.

Inżynier spojrzal na Czułsińskiego. — Siłyśże? — Starszy nurek skinął głową i podszedł do burty.

— Dodajcie Barnatowi pół kilograma obciążenia na pompie ciśnieniowej! — zawołał do Moderskiego — który stał na pokładzie holownika.

Po chwili znów odezwał się sygnał telefonu.

— Jeszcze pół atmosfery! — żądał Antoni.

Waż drgnął mu w rękach, wygiął się, szarpnął. Położył się na nim, owinał go nogami, wyprostował. Ale ście odcinatu wody przy szczęciu atmosferach była zbyt wielka. Miotłało go wywalać. — o — trudno o ciśnie ściany kanału, czuł, że na próżno traci siły: nie mógł utrzymać strumienia wody we właściwym kierunku, a skutkiem tego efekt zwiększonego ciśnienia był niewielki; ciężka masa gliny ustępowała wolno, opornie.

Po kilku minutach musieli zrezygnować z tych szczęci atmosfer.

— Nie mogę utrzymać węża — powiedział z hamowaną wściekłością. — Dajcie pięć i pół.

— Możecie oddychać swobodnie? — Moje. Tylko... Boję się o zawory. Żeby się nie zatępiły, w tej mazi.

— Właśnie dlatego zamieniamy kran. Woda się zaraz ustoi. Trzymajcie głowę jak najwyżej. I — spokojnie; wszystko będzie dobrze.

Wcale nie był tego pewien, ale chciał dodać mu odwagi.

Ten cel został przynajmniej częściowo osiągnięty. Wprawdzie Rafał ochłonił już nieco po pierwszym wstrząsie przerażenia, jakim uległ poczuwając że jakieś ciężkie wali się na błąd i nogi, lecz widział jakie śmiertelne niebezpieczeństwo grozi mu nadal.

Gdy się to stało, natychmiast w jednym krótkim przełyku myśli zdał sobie sprawę ze swego położenia. Na chwilę obezwładniło go to całkowicie. Zawładnął nim okropny strach, który nagle odebrał mu wszystkie siły fizyczne, sparaliżował jego wolę, i nawet instynktowne odruchy ucieczki, czy oporu. Ten strach trzymał go jak w kleszczach, nie dając dostępu ani rozpaczy, ani nadziei uniknięcia natychmiastowego ciosu, który zawisł — rzekłby — nad jego zdrowiałym ciałem jak potężny gład węża, który się na ostrej krawędzi, zanim runie aby je zmiażdżyć. Dopiero po paru minutach zdobył się na próbę wezwania pomocy i usłyszał głos Andrysiaka doznał pewnej ulgi.

Teraz ucieszył się słów Jakusa: wszystko będzie dobrze. Powtarzał sobie te trzy słowa, aby odgodzić się od myśli o wzburzonym, rozbitym gliniastym bloku, które osiadło na jego helmie, na grubości i wszędzie dokoła; które mogło przeniknąć do zaworów i zatrzymać cyrkulację powietrza. Starał się poczuć obaw o wyrzniętą ścian kanału, które przecież mogło obciąć się i zwałić równie dobrze nad jego głową. Starał się wtężyć w to, że zator powstał na niewielkim odcinku i że Barnat potrafi go wkrótce usunąć.

Ta ośmiała myśl p...zepiła go najbardziej. Już ślepa wiara we wszechmoc Antoniego — cała dawna ufność w tego człowieka odrodziły się nagle w owych strasznych chwilach, które przeżywał pogrzebany żywcem.

Nagle pomyślał o Teresie. To skojarzenie wtężyło nim znów.